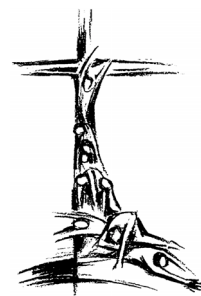


14 września – Podwyższenie Krzyża Świętego A – B – C

*Daj, abyśmy w głupstwie krzyża
rozpoznali Twoją moc i mądrość.
(Z modlitwy dnia)*



Pierwsze czytanie

Księga Liczb 21,4b-9

W owych dniach Izraelczycy szli od góry Hor w kierunku Morza Czerwonego, aby obejść ziemię Edom; podczas drogi jednak lud stracił cierpliwość. I zaczęli mówić przeciw Bogu i Mojżeszowi: "Czemu wyprowadziliście nas z Egiptu, byśmy tu na pustyni pomarli? Nie ma chleba ani wody, a uprzykrzył się nam już ten pokarm mizerny". Zesłał więc Pan na lud węże o jądzie palącym, które kąsały ludzi, tak że wielka liczba Izraelitów zmarła. Przybyli więc ludzie do Mojżesza mówiąc: "Zgrzeszyliśmy, szemrząc przeciw Panu i przeciwko tobie. Wstaw się za nami do Pana, aby oddalił od nas węże". I wstawił się Mojżesz za ludem. Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: "Sporządź węża i umieść go na wysokim palu; wtedy każdy ukąszony, jeśli tylko spojrzy na niego, zostanie przy życiu". Sporządził więc Mojżesz węża miedzianego i umieścił go na wysokim palu. I rzeczywiście, jeśli kogo wąż ukąsił, a ukąszony spojrzał na węża z brązu, zostawiła przy życiu.

Drugie czytanie

Filemona 2,6-11

Jezus Chrystus istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie, uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich i podziemnych. I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem – ku chwale Boga Ojca.

Jezus powiedział do Nikodema: "Nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił, Syna Człowieczego. A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony."

Do refleksji

Żadnego z symboli chrześcijańskich nie spotykamy tak często, jak krzyża; żaden nie spowszedniał nam też tak bardzo, jak krzyż. Jako znak utracił swoją moc, gdyż mamy go przed oczyma w zbyt wielu sytuacjach codzienności. Nie odbieramy go ani jako znaku hańby, ani znaku zwycięstwa. W tej sytuacji potrzebujemy ciągle nowego impulsu, aby uświadamiać sobie, jakie znaczenie ma on dla nas.

Dla pierwszych chrześcijan krzyż był wielkim wyzwaniem; odbijał w sobie jednakże największą hańbę i najgłębsze poniżenie, które mogłoby się człowiekowi przytrafić. Również dzisiaj spotykamy krzyż tam, gdzie cierpią ludzie lub w miejscach, które świadczą o ich cierpieniu. Krzyż mówi nam wyraźnie: nic w tym świecie nie jest doskonałe; nasze plany, ideały i marzenia są krzyżowane przez rozczarowania, choroby i przeznaczenie. Krzyż jako ostrzeżenie przypomina nam, że śmierć, a z nią cierpienie i niesprawiedliwość – nawet po dziele zbawczym Chrystusa – dalej egzystują w naszym świecie. W naszym życiu ciągle pozostajemy w cieniu krzyża, a na koniec nadejdzie śmierć.

Zhańbiony i skazany na krzyż Jezus z Nazaretu zostaje jednak wskrzeszony ze śmierci do życia. Poprzez takie działanie Boga zmienia się znaczenie krzyża. Bóg, wzywając Ukrzyżowanego do życia, stawia znak sprzeciwu wobec wszelkiemu cierpieniu i niesprawiedliwości, wobec wszelkiej bezsensowności i wobec śmierci jako absolutnemu końcowi.

Wcielony Bóg musi wytrzymać cierpienie w opuszczeniu i beznadziejności aż do gorzkiego końca. W ten sposób jednak Bóg identyfikuje się z załęczonym i zrozpaczonym człowiekiem i ukazuje się jako Ten, który idzie razem aż do granic śmierci. Krzyż mówi nam więc: Bóg jest blisko nas w niesprawiedliwości, cierpieniu, śmierci – egzystujących w naszym życiu. Krzyż staje się znakiem pocieszenia i nadziei, gdyż Jezus, cierpiący i opuszczony na krzyżu, nie pozostał w otchłani śmierci, lecz zmartwychwstał do życia. Krzyż symbolizuje wiarę, w której można mieć nadzieję. Nic, co nas spotyka, nie jest bezsensowne, gdyż nawet w pozornej bezsensowności możemy czuć się zanurzeni i bezpieczni w miłości Boga.

Z powodu śmierci i zmartwychwstania Jezusa świat nie stał się zewnętrznie lepszy. Gdy jednak nazywamy siebie zbawionymi, wówczas możemy zaakceptować go taki jakim jest – ze wszystkimi jego cieniami. Krzyż jako znak zbawienia posyła nas ciągle do ludzi i zaprasza do takiego działania jakim charakteryzował się Jezus – bez rezygnacji. Wierzyć w krzyż oznacza: nie wątpić w świat, lecz angażować się na rzecz sprawiedliwości, pokoju i miłości, gdyż Jezus Chrystus pokonał na krzyżu grzech i śmierć oraz pozyskał dla nas nowe życie.